

Sygn. akt VIII C 1731/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 kwietnia 2018 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi VIII Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Bielecka-Gąszcz

Protokolant: st. sekr. sąd. Anna Zuchora

po rozpoznaniu w dniu 18 kwietnia 2018 roku w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki Akcyjnej w B.

przeciwko W. K.

o zapłatę 2.164,02 zł

oddala powództwo.

Sygn. akt VIII C 1731/17

UZASADNIENIE

W dniu 31 stycznia 2017 roku powód (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w B., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej W. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 2.164,02 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych w kwocie 30 zł oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozewm wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 28 maja 2014 roku umowy pożyczki nr (...). Na mocy zaciągniętego zobowiązania pozwana winna zwrócić w 30 tygodniowych ratach kwotę 1.793,10, z której to powinności nie wywiązała się, dokonała bowiem wpłaty wyłącznie kwoty 63,10 zł. Na dochodzoną pozewm kwotę składają się niespłacona część kapitałowa 1.730 zł oraz skapitalizowane odsetki naliczone na dzień 31 stycznia 2017 roku. **(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-3)**

W dniu 22 marca 2017 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie wydał w przedmiotowej sprawie nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym, który następnie utracił moc w całości na skutek wniesienia przez pozwaną sprzeciwu, zaś sprawa została przekazana do rozpoznania tutejszemu Sądowi. W uzasadnieniu sprzeciwu pozwana podniosła, że nie posiada względem powoda żadnych zobowiązań. **(nakaz zapłaty w e.p.u. k. 4, sprzeciw k. 6v-7, postanowienie k. 9v-10)**

W uzupełnieniu sprzeciwu, nie kwestionując faktu zawarcia umowy pożyczki z dnia 27 maja 2014 roku, na mocy której pozwana otrzymała kwotę 1.000 zł pomniejszoną o wysokość pierwszej raty – 63,10 zł, pozwana wyjaśniła, że w terminie 14 dni od daty związania się stosunkiem zobowiązaniowym przesłała powodowi oświadczenie o odstąpieniu

od umowy, a następnie, w dniu 27 czerwca 2014 roku zwróciła do rąk przedstawiciela powoda kwotę 950 zł .
(sprzeciw k. 37-43)

W odpowiedzi na sprzeciw powód podtrzymał powództwo w całości. **(pismo procesowe powoda k. 46)**

Na rozprawie w dniu 18 kwietnia 2018 roku pełnomocnik powoda oraz pozwana nie stawili się. **(protokół rozprawy k. 51)**

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 28 maja 2014 roku pozwana W. K. zawarła z powodem (...) Spółką Akcyjną w B. umowę pożyczki gotówkowej nr (...), na mocy której pozwana otrzymała kwotę 1.000 zł, zobowiązując się do jej spłaty wraz z opłatą przygotowawczą (100 zł), dodatkową opłatą przygotowawczą (93 zł), opłatą za obsługę pożyczki w domu (542,60 zł) oraz odsetkami (57,74 zł) w trzydziestu tygodniowych ratach po 59,77 zł każda, płatnych począwszy od dnia 4 czerwca 2014 roku. W przypadku, gdy pożyczkobiorca opóźnił się ze spłatą kwoty równej dwóm pełnym ratom pożyczki powód mógł wezwać go do zapłacenia w terminie 7 dni od doręczenia wezwania zaległych rat pod rygorem wypowiedzenia umowy, a w przypadku braku zapłaty mógł wypowiedzieć umowę z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia.

W umowie zastrzeżono ponadto, że pożyczkobiorca może bez podania przyczyny odstąpić od umowy w terminie maksymalnie 14 dni od daty jej zawarcia doręczając osobiście na jeden z adresów biur wskazanych w regulaminie lub przesyłając listem poleconym na jeden z tych adresów, wypełniony formularz odstąpienia od umowy, którego egzemplarz był załączony do regulaminu. **(umowa ramowa pożyczki k. 27-30, okoliczności bezsporne)**

W wystawionym w dniu 14 czerwca 2016 roku przedsądowym wezwaniu do zapłaty powód wezwał pozwaną do zapłaty kwoty 0,18 zł tytułem skapitalizowanych odsetek za opóźnienie w spłacie poszczególnych rat pożyczki nr (...). W wezwaniu, o którym mowa, zadłużenie z tytułu niespłaconych rat pożyczki zostało określone na „0 PLN”.

W dokumencie zatytułowanym „wyczenie wartości zobowiązania dłużnika” początkowe łączne zobowiązanie pozwanej oznaczono na kwotę 2.857,12 zł (a więc znacznie wyższą, aniżeli całkowita kwota do zapłaty oznaczona w treści umowy), zaś kwotę pozostałą do zapłaty – na kwotę 2.794,02 zł. Jednocześnie w treści wyczenia, w ostatniej rubryce zatytułowanej „do zapłaty (razem z odsetkami)” wskazano kwotę 0,18 zł.

W historii spłat klienta do kart spłat widnieje wyłącznie jedna wpłata pozwanej opiewająca na kwotę 63,10 zł, z datą wpłaty 11 czerwca 2014 roku. Poniżej tej kwoty znajduje się wyczenie dwudziestu czterech kolejnych rat, przy których widnieje kwota 0 zł, oraz daty przypadające na okres od dnia 10 marca 2016 roku do dnia 17 sierpnia 2016 roku, a więc okres znacznie wykraczający poza okres spłaty pożyczki przewidziany umową stron. **(historia spłat k. 31, wyczenie k. 32, przesądowe wezwanie do zapłaty, okoliczności bezsporne)**

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem. **(okoliczność bezsporna)**

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dowodów z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, które nie były kwestionowane przez strony.

Sąd Rejonowy zważył, co następuje:

Powództwo nie było zasadne i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozważania w przedmiotowej sprawie rozpocząć należy od przypomnienia, że w myśl przepisu art. 6 k.c., ciężar udowodnienia twierdzenia faktycznego spoczywa na tej stronie, która z tego twierdzenia wywodzi skutki prawne. Reguła ta znajduje swój procesowy odpowiednik w treści art. 232 k.p.c., w świetle którego to strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne. Oznacza to, że obecnie Sąd nie jest odpowiedzialny za wynik postępowania dowodowego, a ryzyko nieudowodnienia podstawy faktycznej żądania

ponosi powód. Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że powód, jako strona inicjująca proces, jest obowiązany do udowodnienia wszystkich twierdzeń pozwu, w oparciu, o które sformułował swe roszczenie. Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, zadaniem sądu nie jest zarządzenie dochodzeń w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy (por. wyrok SN z dnia 17 grudnia 1996 roku, I CKU 45/96, OSNC 1997/ 6-7/76). Podkreślić jednak należy, że dowodzenie własnych twierdzeń nie jest obowiązkiem strony ani materialnoprawnym, ani procesowym, a tylko spoczywającym na niej ciężarem procesowym i w konsekwencji sąd nie może nakazać, czy zobowiązać do przeprowadzenia dowodu i tylko od woli strony zależy, jakie dowody sąd będzie prowadził. Jeżeli strona uważa, że do udowodnienia jej twierdzeń wystarczy określony dowód i dlatego nie przytacza innych dowodów, to jej błąd nie jest usprawiedliwiony, sama ponosi winę niezgłoszenia dalszych dowodów i nie może zarzucać nieuzasadnionego uniemożliwienia wykazania jej praw. To zatem powód winien w przedmiotowej sprawie wykazać, że pozwana zobowiązana jest zwrócić mu kwotę dochodzoną pozwem. W ocenie Sądu powinności, o której mowa, powód nie zdołał sprostować. Pozwana od samego początku udziału w sprawie kwestionowała, aby łączył ją z powodem jakikolwiek stosunek zobowiązaniowy, który mógłby stanowić podstawę żądań powoda. Uzupełniając powyższe stanowisko pozwana przyznała, iż łączyła ją z powodem umowa pożyczki, to jednocześnie wyjaśniła, że w przewidzianym umową terminie złożyła oświadczenie o odstąpieniu od umowy, a następnie zwróciła na ręce przedstawiciela powoda kwotę 950 zł (wcześniej pozwana spłaciła kwotę 63,10 zł), czym wyczerpała wszelkie roszczenia powoda. Wprawdzie pozwana na potwierdzenie swoich słów nie złożyła żadnego dowodu, to jednak okoliczność ta, zdaniem Sądu, nie dezawuuje jej twierdzeń. W pierwszej kolejności podniesienia wymaga, że w myśl postanowień umowy, oświadczenie o odstąpieniu pożyczkobiorca składał na formularzu stanowiącym załącznik do regulaminu. Jak pokazuje doświadczenie życiowe, formularze tego rodzaju są załączane w jednej kopii, a zatem po ich wysłaniu nadawca co do zasady nie dysponuje dodatkowym egzemplarzem tychże. Oczywiście można wymagać od pożyczkobiorców, aby przedsięwzięli czynności, które umożliwiłyby im ewentualne dowodzenie w przyszłości, iż odstąpili od umowy, to jednocześnie powinność taka może być postrzegana wyłącznie, jako przejaw dbałości o swoje interesy. Z drugiej strony pożyczkobiorca ma prawo zakładać, że druga strona stosunku zobowiązaniowego zachowa się lojalnie i po otrzymaniu oświadczenia o odstąpieniu i zwrotu wypłaconych środków, nie będzie dochodzić nieistniejącego roszczenia. Przechodząc do dalszej części rozważań wskazać należy, że twierdzenia pozwanej korespondują z przedłożonym przez powoda materiałem dowodowym. Jak bowiem wyjaśnić sytuację, w której powód po upływie ponad dwóch lat od daty zawarcia umowy pożyczki wzywa pozwaną z tytułu tejże umowy do zapłaty kwoty 0,18 zł (słownie: osiemnaście groszy !) tytułem zaległości odsetkowej, a jednocześnie w tym samym wezwaniu, jako zaległość z tytułu niespłaconych rat pożyczki wskazuje kwotę 0 zł (słownie: zero złotych !), jak nie tym, iż pozwana skutecznie odstąpiła od umowy. Idąc dalej, również w wyliczeniu wartości zobowiązania dłużnika, datowanym na dzień 31 stycznia 2017 roku, jako widniejąca na samym dole wyliczenia kwota „do zapłaty (razem z odsetkami)” wyraża się wartością 0,18 zł. Wprawdzie w wyliczeniu tym pojawiają się również takie kwoty, jak 2.857,12 zł z przypisem „początkowe łączne zobowiązanie” oraz 2.794,02 zł z przypisem „kwota pozostała do zapłaty”, to po pierwsze, na samym dole zestawienia widnieje już tylko kwota 0,18 zł i to wskazana wytłuszczonym drukiem, po drugie, dwie inne kwoty, o których mowa wyżej, nie tylko nie poddają się jakiegokolwiek weryfikacji, ale nader wszystko nie znajdują żadnego uzasadnienia w umowie stron. Jak bowiem ma się kwota 2.857,12 zł oznaczona, jako początkowe łączne zobowiązanie do kwoty 1.793,10 zł oznaczonej w umowie, jako całkowita kwota do zapłaty przez konsumenta. Równie nieweryfikowalny jest dokument zatytułowany „historia spłat klienta do kart spłat”, w treści którego na pierwszej pozycji widnieje spłata pozwanej w kwocie 63,10 zł z dnia 11 czerwca 2014 roku, co do której pozwana przyznała, iż miała ona miejsce, a następnie przy dwudziestu czterech kolejnych datach widnieje już kwota 0,00 zł, ale daty te przypadają na okres od dnia 10 marca 2016 roku do dnia 17 sierpnia 2016 roku, a więc okres nijak nieprzystający do zapisów umowy (pozwana na jej mocy była zobowiązana do spłaty zadłużenia w 30-tu tygodniowych ratach, począwszy od dnia 4 czerwca 2014 roku). Uwadze Sądu nie umknęło przy tym, iż także w omawianym dokumencie pojawiają się kwoty 2.857,12 zł oraz 2.794,02 zł, których źródła powstania próżno szukać w umowie stron. W ocenie Sądu w świetle omówionego wyżej materiału dowodowego nie sposób uznać, iż powód wykazał w dostarczający sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), że pozwana jest jego dłużnikiem z tytułu umowy z dnia 28 maja 2014 roku. Zaoferowane przez powoda dowody świadczą wręcz o czymś zupełnie przeciwnym, a mianowicie, iż pozwana nie posiadała względem powoda zadłużenia kapitałowego,

a jedynie odsetkowe i to w niewielkiej wysokości 0,18 zł. O czym była już mowa, dokumenty złożone przez powoda nie znajdują potwierdzenia w postanowieniach umowy łączącej strony, a ich treść wzajemnie sobie przeczy, czego doskonałym przykładem jest przywoływane już wyliczenie, w treści którego kwota do zapłaty najpierw jest oznaczona na poziomie 2.794,02 zł, a następnie na poziomie już tylko 0,18 zł, przy czym druga z wymienionych kwot nie tylko została „wytluszczona”, ale nadto podana z uwzględnieniem odsetek.

Wskazać wreszcie należy, że w poczet materiału dowodowego nie zostało załączone oświadczenie powoda o wypowiedzeniu przedmiotowego stosunku zobowiązaniowego, co tylko potwierdza forsowaną przez pozwaną tezę o skutecznym odstąpieniu od umowy i dokonaniu zwrotu pożyczki na rzecz powoda.

W niniejszej sprawie niesporne jest, że powołanie dowodów na wykazanie zasadności roszczenia, zarówno w aspekcie „czy się należy”, jak i aspekcie „ile się należy”, obciążało powoda już w pozwie, a najpóźniej w odpowiedzi na sprzeciw. Powód powinien był w pozwie nie tylko jasno wykazać czego się domaga, ale też powołać dowody na wykazanie zasadności swojego żądania. Poza sporem bowiem pozostaje, że zawsze zachodzi obiektywna potrzeba powołania w pozwie dowodów na wykazanie zasadności swoich roszczeń w zakresie żądanej ochrony prawnej. W przedmiotowej sprawie powód nie udowodnił zasadności i wysokości swojego roszczenia, w tym sensie, że nie powołał wszystkich niezbędnych dowodów do wykazania swoich roszczeń w żadnym ze złożonych pism procesowych.

Na marginesie należy w tym miejscu przytoczyć treść art. 207 § 6 k.p.c., zgodnie z którym Sąd pomija spóźnione twierdzenia i dowody, chyba że strona uprawdopodobni, że nie złożyła ich w pozwie, odpowiedzi na pozew lub dalszym piśmie przygotowawczym bez swojej winy lub że uwzględnienie spóźnionych twierdzeń i dowodów nie spowoduje zwłoki w rozpoznaniu sprawy albo że występują inne wyjątkowe okoliczności. Zgodnie z treścią powołanego powyżej przepisu zaniedbania strony w zakresie zgłoszenia na oznaczonym etapie postępowania twierdzeń i dowodów rodzą poważne konsekwencje, bowiem strona ta traci prawo ich powołania na późniejszym etapie postępowania. W niniejszej sprawie uznać należy, że to pierwsze posiedzenie przewidziane na rozprawę wyznaczało dla powoda ostateczny termin na zgłoszenie stosownych wniosków dowodowych, czego jednak powód nie uczynił. Konstatacji tej nie zmienia okoliczność, iż Kodeks postępowania cywilnego daje stronom możliwość przedstawienia nowych dowodów w postępowaniu odwoławczym (art. 381 k.p.c.). Możliwość ta jest bowiem obostrzona określonymi warunkami - potrzeba powołania się na dany dowód musi się ujawnić już po zakończeniu postępowania przed Sądem pierwszej instancji - przy czym strona nie może skutecznie żądać ponowienia lub uzupełnienia dowodu w postępowaniu apelacyjnym li tylko dlatego, że spodziewała się korzystnej dla siebie oceny określonego dowodu przez Sąd pierwszej instancji (por. wyrok SN z dnia 10.07.2003 r., I CKN 503/01, LEX nr 121700; wyrok SN z dnia 24.03.1999 r., I PKN 640/98, OSNP 2000/10/389). Na gruncie przedmiotowej sprawy uznać należy, że konieczność wykazania zadłużenia pozwanej istniała już na etapie postępowania przed Sądem pierwszej instancji, skoro twierdzenie to stanowiło podstawę roszczenia dochodzonego niniejszym powództwem i skoro już przed rozprawą, w treści sprzeciwu pozwana podnosiła, że nie jest dłużnikiem powoda. Strona powodowa musiała mieć świadomość niedostatecznej mocy dowodowej złożonych do akt sprawy dokumentów, zwłaszcza, że od początku postępowania była reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w sentencji.